ROK XXIV. STYCZEŃ 1931 r. № 1.




MIESIECZNIK POŚWIECONY SPRAWOM DIECEZJI.

*„Czyń każdy w swem kółku co każe Duch Boży, a całość sama się złoży".*

# DZIAŁ URZĘDOWY.

## ROZPORZĄDZENIA STOLICY APOSTOLSKIEJ.

### DATARJA APOSTOLSKA.

### 1.

### Przepisy, jakich trzymać się mają Ordynarjusze przy uzyskiwaniu nadań beneficjów u Stolicy Apostolskiej.

(*Acta Apost. Sedis, 1930 pag. 525*).

Celem ułatwienia Ordynarjuszom zwracania się do Stolicy Apostolskiej o nadanie beneficjów niekonsystorskich, które w myśl prawa zastrzeżone są Stolicy Apostolskiej (C. J. C. kan. 396, 1435), lub których obsadzanie na mocy dewolucji do stolicy Ap. przeszło (kan. 1432 § 2), a także dla należytego i właściwego dokonywania samej prowizji tych beneficjów, a szczególniej dla zapewnienia Papieżowi, do którego wyłącznie należy nadawanie powyższych beneficjów, swobodnego wyboru wśród duchownych bardziej odpowiednich kandydatów na te stanowiska, zachowywać należy następujące przepisy, zatwierdzone przez Ojca św., Piusa XI:

I. Od dnia zawakowania beneficjum rezerwowanego, względnie od dnia dewolucji, do chwili zwrócenia się do Stolicy Apostolskiej, należy pozostawić pewien przeciąg czasu, by do duchowieństwa diecezji dotarła w swoim czasie wiadomość o mającem nastąpić nadaniu beneficjum, zarezerwowanego samemu Papieżowi.

II. Księża Ordynarjusze w swych prośbach o nadanie beneficjów rezerwowanych, lub podlegających dewolucji, zwracając się do J. Em. Kardynała Datarjusza Św. Rzymskiego Kościoła, podadzą nazwiska wszystkich duchownych, którzy życzą sobie otrzymać to beneficjum, zaświadczą o ich wieku, studjach, życiu, obyczajach, urzędach przez każdego z nich chlubnie piastowanych i o uzdolnieniu do pełnienia obowiązków danego beneficjum; wskażą też, o ile to możliwem będzie, przynajmniej trzech kandydatów, jako bardziej godnych.

III. Jeżeli beneficja rezerwowane, lub podlegające dewolucji, połączone są z obowiązkiem złożenia egzaminu konkursowego generalnego, lub specjalnego, należy przesłać do Datarji Apostolskiej oceny, wydane przez egzaminatorów, a dotyczące łącznie i oddzielnie: uzdolnienia, oraz wiedzy każdego kandydata; dołączyć też należy curriculum vitae, czyli zaświadczenia, jakie wyżej wskazano, o stawających do konkursu. Akta konkursu samego powinny być zachowane w kurji diecezjalnej.

Jeżeli do obowiązków danego beneficjum należałoby wykładanie wiernym Pisma świętego, kandydat powinien posiadać licencjat, albo doktorat nauk biblijnych, w myśl motu proprio Piusa XI z dnia 27 kwietnia 1924. Gdyby zaś Ordynarjusze dla jakich poważnych przyczyn chcieli uzyskać zwolnienie od tego przepisu prawa, powinni przedłożyć zaświadczenie, za które biorą ciężką odpowiedzialność w sumieniu, że kandydat posiada znajomość pisma świętego.

IV. Jeżeli chodzi o beneficjum, złączone z pieczą nad duszami, których zbawienie przedewszystkiem należy mieć na względzie, potrzebna jest zawsze opinja Najdostoj. Ordynarjusza, pod wielką odpowiedzialnością w sumieniu, a dotycząca wiedzy, pobożności, gorliwości i uzdolnienia kandydatów do kierowania parafją, o którą w danym wypadku chodzi, a która powinna być powierzona duchownemu bardziej uzdolnionemu (kan. 459).

Wniosek zaś Ordynarjusza, dotyczący kandydata, uznanego przezeń za najbardziej godnego i uzdolnionego, zostanie chętnie przyjęty przez Ojca świętego i uwzględniony, jeżeli Ojciec św. według swego mniemania uzna w Panu za wskazane go uwzględnić.

Z Datarji Apostolskiej, dnia 11 listopada 1930 r.

(—) *R. KARD. SCAPINELLI, Datarjusz św. K. Rz.*

(—) *J. GUERRI, Regens.*



# Z KURJI DIECEZJALNEJ.

## 2.

## Regulamin Diecezjalny dla Spraw Organistowskich.

Ogłaszam niniejszy Regulamin dla Spraw Organistowskich i wprowadzam go w życie z dniem ogłoszenia.

Jednocześnie też znoszę Regulamin dla Organistów diecezji Sandomierskiej, wydany dna 3 listopada 1919 roku.

### Podział posad.

§ 1. Posady organistów w diecezji Sandomierskiej dzielą się na 3 kategorje: a) kościół katedralny i parafjalne św. Jana i N. M. Panny w Radomiu; b) kościoły parafjalne w miastach powiatowych, miasteczkach, osadach gminnych i fabrycznych; c) kościoły na wsiach, klasztorne i kaplice.

### Warunki objęcia posady.

§ 2. *Ogólne:* a) Kandydat na posadę organisty w diecezji Sandomierskiej winien posiadać zawodowe wykształcenie, odznaczać się życiem moralnem i trzeźwością; b) winien wszelkie świadectwa swego zawodowego wykształcenia przedstawić Diecezjalnej Komisji Egzaminacyjnej i od niej otrzymać ich potwierdzenie; c) przed tąż Komisją wykazać jest obowiązany znajomość swego zawodu i uzdolnienia, poczem otrzyma świadectwo, dające mu prawo ubiegać się o posadę organistowską w diecezji Sandomierskiej.

*W szczególności:* a) na posadach pierwszej kategorji wymaga się ukończenia specjalnej wyższej szkoły gry organowej, świadectwa z nauki wyższej harmonji, znajomości śpiewu gregorjańskiego i liturgji; b) na posadach drugiej kategorji wymaga się ukończenia szkoły organistowskiej; c) na posadach zaś trzeciej kategorji co najmniej świadectwa Diecezjalnej Komisji Egzaminacyjnej. Umiejętność uczenia śpiewu i dyrygowania chórem wymagana jest na posadach wszystkich trzech kategorji.

§ 3. Do czasu utworzenia szkoły diecezjalnej dla organistów tylko organiści pierwszej i drugiej kategorji mogą przygotowywać kandydatów na przyszłych organistów.

§ 4. Każdy organista diecezji Sandomierskiej winien być członkiem czynnym Stowarzyszenia Okręgowego Kolegium Organistów Chórmistrzów diecezji Sandomierskiej i opłacać składki członkowskie.

## Objęcie posady.

§ 5. Wszyscy organiści w diecezji Sandomierskiej winni być zarejestrowani w Komisji Diecezjalnej do Spraw Organistowskich.

§ 6. Rok zajmowania posady przez organistę należy liczyć od 1 kwietnia.

§ 7. *Normalnie* przyjętemu organiście na posadę nie można wypowiadać posady, jak tylko za trzymiesięcznem wypowiedzeniem, które winno nastąpić w pierwszych dniach stycznia, na piśmie.

§ 8. O wypowiedzeniu posady organiście rządca kościoła winien zawiadomić Komisję Diecezjalną do Spraw Organistowskich w przeciągu 7 dni, podając motywy tego zwolnienia.

§ 9. Dla łatwiejszego wynalezienia odpowiedniego organisty dla danej parafji Władza Diecezjalna zaaprobowała działalność biura pośrednictwa pracy przy Stow. Okręgowym Org. Chórmistrzów w Radomiu, do którego za opłatą 5 złotych mogą zgłaszać się w razie potrzeby ksks. proboszczowie i organiści.

§ 10. W myśl § 2 pod surową odpowiedzialnością nie wolno ks. ks. proboszczom i rządcom kościołów przyjmować na posady tych organistów, którzy nie mają świadectwa wydanego przez Komisję Diecezjalną Egzaminacyjną na prawo objęcia posady organisty w diecezji Sandomierskiej.

§ 11. Zamiana posad przez organistów może nastąpić za zgodą odnośnych ks.ks. proboszczów i Komisji Diecezjalnej do Spr. Org., którą winien zawiadomić jeden z ks.ks. proboszczów, dających na to zezwolenie i bez której zgody zmiany nie wolno czynić.

§ 12. Przeniesienie się organisty na inną posadę może nastąpić za zgodą ks. proboszcza i aprobatą Kom. Diec. do Spr. Org. za trzymiesięcznem wypowiedzeniem i daniem chwilowego zastępcy.

§ 13. W razie koniecznego urlopu, lub choroby, organista ma dać za siebie zastępcę, którego opłaca z własnych funduszów.

§ 14. Wdowa po zmarłym organiście, o ile pozostaje na miejscu, ma prawo do kwartału pośmiertnego, to znaczy, do korzystania w przeciągu 3 miesięcy z mieszkania i pobierania dochodów organistowskich swojego męża, z tym jednak warunkiem, że musi utrzymywać przez ten czas zastępcę swoim kosztem. Zastępca nie może mieć pretensyj do przyznania mu tej posady na stałe. Pozostała wdowa zajmowanego mieszkania organisty nikomu nie może przekazywać.



## Obowiązki organisty.

§ 15. Organista ma obowiązek przez swe życie praktykującego katolika i moralnego człowieka być przykładem dla parafjan.

§ 16. Nie wolno organiście należeć ani popierać partji politycznej, albo społecznej, zasadom Kościoła św. przeciwnej i w diecezji zakazanej.

§ 17. Ma spełniać sumiennie przepisy Kościoła i swej Władzy Duchowej.

§ 18. Ma grać i śpiewać podczas wszystkich uroczystości liturgicznych, przy których muzyka i śpiew są wymagane, stosownie do zwyczajów każdej parafji.

§ 19. Obowiązany jest prowadzić chóry kościelne, uczyć lud i dzieci podczas katechizacji śpiewu pieśni kościelnych.

Uwaga: a) Nauczanie śpiewu w parafjach, posiadających parafjalne domy ludowe, winno tam się odbywać; w przeciwnym razie należy poczynić starania, żeby odbywało się w szkole miejscowej, lub mieszkaniu na ten cel wynajętem na koszt parafji.

b) Nuty do powyższego celu potrzebne, jako też światło przy nauce, winno być zakupione z kasy kościelnej. Nuty, w ten sposób nabyte, należy wpisać do inwentarza kościelnego.

§ 20. Organista powinien dopilnować innej służby kościelnej, aby w kościele i w zakrystji był porządek i czystość właściwa; gdzie niema kościelnego, organista winien mieć całkowitą pieczę nad zakrystją i porządkiem wewnątrz kościoła, a zawsze być obecnym w zakrystji przed wyjściem kapłana do ołtarza.

§ 21. Organista winien spełniać obowiązki pisarza kancelarji parafjalnej i przeprowadzać spis ludności w parafji.

§ 22. Obowiązany też jest przygotowywać opłatki na hostje do Mszy św. i do komunji św. i zawsze odpowiednio świeże hostje i komunikanty podawać. Wydatki na powyższe cele ustalone zostaną przy obejmowaniu posady.

§ 23. Wszelkie inne obowiązki, nie należące do zakresu zawodowego organisty, nie mogą mu być narzucane, chyba za wspólną umową co do samej czynności i co do wynagrodzenia za nią.

Wynagrodzenie organisty.

§ 24. Organista ma prawo do bezpłatnego, przyzwoitego mieszkania, jakiem dysponuje parafja. Dążyć należy do tego, ażeby ono składało się z 2-ch pokoi, kuchni, tudzież z piwnicy, komórki i najpotrzebniejszych budynków gospodarskich Należy też baczną zwrócić uwagę, ażeby mieszkanie to w razie potrzeby było odnawiane na koszt parafji, a gdzie zajdzie potrzeba i nowe było wystawione. Gdzie można, należy postarać się o to, ażeby organista przy nadaniu gruntu kościołowi również dostał jedną lub dwie morgi ziemi na swój użytek.

§ 25. Z okazji ślubów i pogrzebów organista pobierać będzie od interesantów w parafjach do 4000 dusz liczących ⅓ część, a w parafjach ponad 4000 dusz ¼ część tego, co z racji tej czynności pobierze ks. proboszcz, jako przynależne mu iura stolae.

Gdzie okaże się to możebne, a strony obydwie uznają za najdogodniejsze, szczególniej przy parafjach, należących do 1-ej lub 2-ej kategorji, za specjalną aprobatą Komisji do Spraw Org., mogą pobierać organiści stałą pensję miesięczną.

§ 26. Za Msze św. grane, zamówione przez jedną osobę, czy też zespół parafjalny, organiści pobierać będą 15 % ofiarowanego w tym celu stypendjum.

§ 27. Za nabożeństwa żałobne z wigiljami i katafalkiem będą organiści pobierali od interesentów ⅓ część lub ¼ tak, jak przy pogrzebach.

§ 28. Gdy organista czynnym będzie w kancelarji parafjalnej, to za każdy akt napisany rownocześnie w unikacie i duplikacie pobierać będzie od ks. proboszcza 1 zł., za wydanie zaś metryki na druczkach, lub w pełnym wypisie, pobierać będzie od interesentów połowę tego, co pobiera ks. proboszcz.

Uwaga Punkt ten, ze względu na rozmaite panujące zwyczaje, może być przedmiotem dobrowolnej umowy, która powinna być spisana a przez ks. dziekana zaaprobowana.

Władze nad organistami.

§ 29. Podług kan. 1185 prawa kanonicznego przełożonym bezpośrednim organisty jest ks. proboszcz (rządca kościoła) lub jego zastępca: Wobec tego przyjmowanie lub zwalnianie organisty, jak również czuwanie, ażeby organista należycie spełniał swoje obowiązki i był uposażony w odpowiedni sposób należy do ks. proboszcza, względnie rektora kościoła.



Dlatego organista powinien: 1) mieć szacunek dla swojego przełożonego i być mu posłusznym w wykonywaniu swoich obowiązków, które ma wypełniać najsumienniej z powagą i godnością, ściśle według przepisów prawa kościelnego, jak również ma okazywać szacunek duchowieństwu, pracującemu przy kościele; 2) ma poddać się przepisom i rozporządzeniom Pasterza Diecezji, względnie Władzy wykonawczej przez Niego dla spraw Organistowskich przy Kurji lub dekanacie ustanowionym.

§ 30. Jeżeli organista zaniedbuje się w wykonywaniu obowiązków, lub dopuszcza się karygodnych występków, dając przez to zgorszenie publiczne, winien być upomniany przez ks. proboszcza, lub ks. dziekana; jeżeli to nie poskutkuje będzie w ciągu roku zupełnie z posady usunięty za trzechmiesięcznem wypowiedzeniem, a w razie bardzo wielkiej winy i uporu winien być pozbawiony posady bez wypowiedzenia i bez prawa zajmowania posady w diecezji do czasu, lub na zawsze.

Gdyby organista przyłączył się lub popierał partję polityczną, lub społeczną, w diecezji zakazaną, ks. proboszcz po porozumieniu sią z Komisją Diecezjalną do Spraw Org. ma natychmiast zwolnić organistę od obowiązków.

§ 31. Jeżeliby organista miał jaką pretensję do ks. proboszcza, to winien przedewszystkiem w sposób grzeczny powiedzieć o niej ks. proboszczowi samemu, gdyby zaś nie doszło do porozumienia, odnieść się do ks. dziekana, lub wreszcie odwołać się do decyzji Kurji Diecezjalnej.

Komisje do Spraw Organistowskich.

§ 32. Ażeby niniejszy regulamin był należycie zachowany i sprawy organistowskie prowadzone były w sposób właściwy, przy Kurji Diecezjalnej ustanowioną jest Komisja Diecezjalna do Spraw Organistowskich, jako władza w tych sprawach zwierzchnicza, upełnomocniona do działań przez Władzę Diecezjalną i działającą według przepisów i wskazań Pasterza Diecezji.

§ 33. Komisja ta składa się z przewodniczącego kapłana i dwóch innych kapłanów, wyznaczonych na dowolny przeciąg czasu przez Pasterza Diecezji, tudzież z trzech organistów i z je-

dnego zastępcy z pośród członków Zarządu Okręgu Diecezjalnego Stowarzyszenia Org. Chórm. zaaprobowanych przez Pasterza Diecezji na okres zajmowania przez nich stanowiska członków Zarządu wyż. wp. Stowarzyszenia.

§ 34. Do Komisji Diecezjalnej do Spr. Org. należeć będzie:

1. tłomaczenie wszelkich wątpliwości wynikłych w sprawach organistowskich;

2. dążenie do podniesienia moralnego i fachowego poziomu organistów przez urządzanie kursów dokształcających, rekolekcyj i zjazdów fachowych;

3. załatwianie wszelkich sporów, wynikłych pomiędzy ks. ks. proboszczami a organistami w sposób, jaki w pojedyńczych wypadkach Pasterz Diecezji zaleci;

4. czuwanie nad doborem kandydatów na posady i wnikanie, czy przyczyny do wymówienia posady organisty są słuszne;

5. prowadzenie katalogu organistów zajmujących posady w diecezji i posiadanie o każdym organiście dokładnych danych o jego uzdolnieniu fachowem i kwalifikacjach moralnych.

§ 35. Pasterz Diecezji z pośród kapłanów i organistów, należących do Komisji Diecezjalnej do Spr. Organ. mianuje trzech członków, którzy stanowić będą Komisję Diecezjalną Egzaminacyjną dla kandydatów na organistów i czuwać mają nad tem, ażeby muzyka i śpiew kościelny były prowadzone w diecezji według zasad liturgji św. i przepisów kościelnych.

§ 36. Ażeby wynikłe pomiędzy ks. proboszczem i organistą spory, którym nie pomogłaby interwencja ks. dziekana, były jednakże załatwiane na miejscu, ustanawia się w poszczególnych dekanatach Komisję Dekanalną dla Spraw Organistowskich, złożoną z ks. dziekana, jako przewodniczącego, jednego z księży, wybranego przez kapłanów odpowiedniego dekanatu i 2 organistów, wybranych przez organistów tegoż dekanatu, a zaaprobowanych przez Pasterza Diecezji. Komisja ta obowiązana jest przeprowadzić sprawę i wydać decyzję, od której służy rekurs do Komisji Diecezjalnej. W razie potrzeby Pasterz Diecezji wyda ostateczną decyzję.

§ 37. Organiści winni pamiętać, ażeby w skargach, podawanych na kapłanów, przedstawiali rzecz samą, o którą chodzi, a niepotrzebnie nie rozwodzili się o rzeczach, które ze sprawą nie mają związku.



§ 38. Komisje dekanalne dołożą wszelkich starań, by sprawy były rozpatrywane bezstronnie, a rzecz sama była zbadana gruntownie. Służyć również będą wyjaśnieniami, w miarę żądań Komisji Diecezjalnej, która w sprawach organistowskich działa w imieniu Pasterza Diecezji.

Sandomierz, dn. 10 stycznia 1931 r.

† *WŁODZIMIERZ Biskup.*

3.

**Przypomnienie w sprawie wprowadzenia w użycie specjalnych paten przy udzielaniu Komunji św.**

Przypominam Wielebnym Księżom Proboszczom, Rządcom kościołów i Kapelanom, że w myśl Instrukcji św. Kongregacji Sakramentów z dnia 26 marca 1929 r., oraz zarządzenia z 12 stycznia 1930 r. (Kronika D. S 1930 r. poz. 1 i 2) w sprawie materji Mszy św., udzielania i przechowywania Najśw. Sakramentu, należy wprowadzić zaraz tam, gdzie tego jeszcze dotąd nie uczyniono, użycie specjalnych paten przy udzielaniu Komunji świętej. Przewielebnych Księży Dziekanów proszę o dopilnowanie, by powyższa instrukcja, oraz związane z nią rozporządzenie, były ściśle przestrzegane przez Wiel. Duchowieństwo.

Sandomierz, dnia 12 stycznia 1931 r.

† *WŁODZIMIERZ Biskup.*

4.

**Przedłużenie okresu spowiedzi i Komunji św. Wielkanocnej.**

Na mocy udzielonego mi przez Stolicę Apostolską przywileju wyznaczam początek okresu spowiedzi i Komunji św. wielkanocnej w roku bieżącym na Środę Popielcową, oraz przedłużam ten okres do uroczystości św. Trójcy włącznie.

Sandomierz, dn. 12 stycznia 1931 r.

† *WŁODZIMIERZ Biskup.*

5.

**W sprawie obchodu rocznicy koronacji Piusa XI.**

Przypominam Wielebnemu Dochowieństwu, że podobnie, jak to było polecanem w latach poprzednich, i w roku bieżącym należy obchodzić we wszystkich kościołach dziewiątą rocznicę koronacji Ojca św., Piusa XI, a o odbytej uroczystości proszę złożyć mi sprawozdanie.

Sandomierz, dn. 12 stycznia 1931 r.

† *WŁODZIMIERZ Biskup.*

## 6.

## W sprawie Akcji Katolickiej.

Podając poniżej Statut konstytucyjny Akcji Katolickiej, oraz Regulamin Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej, świeżo erygowanego przez J. Em. Księdza Prymasa, informuję zarazem Wielebne Duchowieństwo, że w bieżącym miesiącu zacznie wychodzić organ powyższego Instytutu pod tytułem „Ruch Katolicki.” Gorąco polecam abonować to pismo, by Akcja Katolicka budowana u nas była na jednolitych podstawach i proszę zawiadomić Kurję o gotowości wpisania się na listę abonentów.

Sandomierz, dn. 12 stycznia 1931 r.

† *WŁODZIMIERZ Biskup.*

## 7.

## Statut konstytucyjny Akcji Katolickiej w Polsce.

1. Zadaniem Akcji Katolickiej w Polsce jest zespalanie, organizowanie i wyrabianie zrzeszeń katolickich dla celów apostolstwa świeckiego, czyli dla pogłębiania i szerzenia, wprowadzania w czyn i obrony zasad katolickich w życiu jednostki, rodziny i społeczeństwa zgodnie z nauką Kościoła Katolickiego i wskazaniami Stolicy św.

2. Patronem Akcji Katolickiej w Polsce jest św. Wojciech; główną uroczystością święto Chrystusa Króla.

3. Akcja Katolicka stoi poza i ponad partjami politycznemi.

4. Akcja Katolicka w Polsce pozostaje w zależności od Episkopatu, który nią kieruje przez „Komisję Episkopatu dla spraw Akcji Katolickiej.”

5. Centralą krajową Akcji Katolickiej jest utworzony przez Episkopat „Naczelny Instytut Akcji Katolickiej” w Poznaniu, mający charakter kościelnej osoby prawnej w myśl Kan. 1489 i art. XVI. Konkordatu, a rządzący się regulaminem, zatwierdzonym przez Komisję Episkopatu dla spraw Akcji Katolickiej.

6. Zadaniem Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej jest:

a) badanie potrzeb życia katolickiego;

b) studjum teorji i praktyki Akcji Katolickiej oraz krzewienie jej ducha i zrozumienia;

c) budzenie inicjatywy katolickiej i wyrabianie poglądu katolickiego na zagadnienia, wchodzące w zakres Akcji Katolickiej;



d) szkolenie do katolickiego życia organizacyjnego i do apostolstwa katolickiego przez kursy, zjazdy, manifestacje i t. d.

e) udzielanie fachowej porady i pomocy w organizowaniu Akcji Katolickiej i stowarzyszeń katolickich;

f) popieranie katolickiego ruchu wydawniczego i propagandy wydawnictw z dziedziny Akcji Katolickiej;

g) wydawanie miesięcznego pisma dla spraw Akcji Katolickiej oraz książek, broszur, ulotek i t. d. z jej zakresu.

7. Komisja Episkopatu dla spraw Akcji Katolickiej mianuje na trzy lata Prezesa Naczelnego Instytutu dla Akcji Katolickiej i naczelnego Asystenta Kościelnego, który z prawem skutecznego sprzeciwu czuwa nad tem, by działalność Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej była zgodna z duchem Kościoła i ze zleceniami Komisji Episkopatu dla spraw Akcji Katolickiej.

8. Prezes Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej zwołuje wedle potrzeby Naczelną Radę Akcji Katolickiej, złożoną z Prezesa Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej, Naczelnego Asystenta Kościelnego, jednego delegata poszczególnych Diecezjalnych Instytutów Akcji Katolickiej, jednego delegata zatwierdzonych przez Episkopat poszczególnych krajowych zjednoczeń katolickich i z innych wybitnych osobistości katolickich, powołanych przez Naczelny Instytut Akcji Katolickiej.

9. Zadaniem naczelnej Rady Akcji Katolickiej jest badanie stanu i potrzeb sprawy katolickiej w kraju.

10 Naczelny Instytut Akcji Katolickiej komunikuje swoje wnioski, inicjatywy, spostrzeżenia i publikacje Diecezjalnym Instytutom Akcji Katolickiej.

11. Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej jest stworzoną przez Ordynarjusza centralą Akcji Katolickiej w Diecezji. Ma charakter kościelny osoby prawnej w myśl prawa kanonicznego i Konkordatu.

12. Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej pozostaje w zależności od Ordynarjusza i rządzi się regulaminem, przez Ordynarjusza zatwierdzonym, a uzgodnionym z dyrektywami Komisji Episkopatu dla Akcji Katolickiej.

13. Ordynarjusz mianuje na trzy lata Prezesa Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej, Sekretarza i Asystenta Kościelnego, który z prawem skutecznego sprzeciwu czuwa nad tem, by działalność Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej i praca

Akcji Katolickiej w Diecezji były zgodne z duchem Kościoła i zarządzeniami Ordynarjusza.

14. Zadaniem Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej jest:
a) tworzyć po (Dekanatach i) Parafjach Akcję Katolicką, powołując do niej zrzeszenia niepolityczne, a przez Ordynarjusza za katolickie uznane;
b) rozbudowywać Akcję Katolicką w Diecezji i kierować nią;
c) pomagać w organizowaniu stowarzyszeń katolickich mających wejść w Akcję Katolicką;
d) krzewić ducha apostolskiego w zrzeszonych w Akcji Katolickiej organizacjach i koordynować ich działalność dla celów i w ramach Akcji Katolickiej;
e) badać potrzeby sprawy katolickiej i zadania Akcji Katolickiej w Diecezji;
f) badać sposoby skutecznego realizowania inicjatywy i wniosków płynących z Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej.

15. Prezes Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej zwołuje wedle potrzeby Diecezjalną Radę Akcji Katolickiej, w której skład wchodzą Prezes i Sekretarz Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej, Diecezjalny Asystent Kościelny, delegat każdego Diecezjalnego Związku Stowarzyszeń Katolickich, zatwierdzonego przez Ordynarjusza i inne osoby przez Ordynarjusza powołane.

16. Zadaniem Diecezjalnej Rady Akcji Katolickiej jest badanie potrzeb sprawy katolickiej w Diecezji i omawianie zagadnień i zadań Akcji Katolickiej tamże.

17. Prezesem (Dekanalnej lub) Parafjalnej Akcji Katolickiej jest zaproponowany przez (Dziekana lub) Proboszcza wybitny katolik, upatrzony zwyczajnie z pośród prezesów organizacyj katolickich, a zatwierdzony na trzy lata przez Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej. Asystentem Kościelnym (Dekanalnej lub) Parafjalnej Akcji Katolickiej jest (Dziekan) lub Proboszcz.

18. (Dekanalne i) Parafjalne Akcje Katolickie:
a) spełniają zadania zlecone im przez Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej;
b) popierają rozwój organizacyj katolickich na swym terenie;
c) budzą ducha apostolskiego i świadomość obowiązku współpracy laików z hierarchją dla Królestwa Chrystusowego.
d) wyrabiają opinję katolicką;



e) szerzą wydawnictwa z dziedziny Akcji Katolickiej.

19. (Dekanalne i) Parafjalne Akcje Katolickie rządzą się regulaminem zatwierdzonym przez Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej.

Zrzeszone w (Dekanalnej i) Parafjalnej Akcji Katolickiej organizacje katolickie są obowiązane wychowywać swych członków do apostolstwa świeckiego, wypełniać zlecone im przez Akcję Katolicką zadania w zakresie tegoż apostolstwa i brać udział w pracach i manifestacjach katolickich, zarządzonych przez Akcję Katolicką. Zresztą zachowują organizacje katolickie swą autonomję i rozwijają swobodnie swą działalność pod kierownictwem swych władz ne podstawie własnych statutów.

### 8.

### Regulamin Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej

1. Naczelny Instytut Akcji Katolickiej podlega Komisji Episkopatu dla Akcji Katolickiej, która to Komisja wykonywa imieniem Episkopatu naczelne kierownictwo i nadzór nad działalnością Akcji Katolickiej na całą Polskę w myśl art. 4 Statutu Konstytucyjnego.

Do kompetencji Komisji Episkopatu należy między innemi uchwalanie zmian Statutu Konstytucyjnego, ustanawianie budżetu Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej i przyjmowanie rocznego sprawozdania z jego działalności i finansów.

2. Delegatem Komisji Episkopatu jest naczelny Asystent Kościelny, który w myśl art. 7 Statutu Konstytucyjnego czuwa nad działalnością Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej i może brać udział we wszystkich posiedzeniach i zebraniach władz naczelnych Akcji Katolickiej i wglądać w całą ich działalność.

Spory, wynikające z zawieszenia uchwał władz naczelnych Akcji Katolickiej przez Naczelnego Asystenta Kościelnego, rozstrzyga Komisja Episkopatu.

3. Naczelny Instytut Akcji Katolickiej jest instytucją kościelną o charakterze osoby prawnej, erygowanej z polecenia Episkopatu przez Prymasa Polski dekretem z dnia 24 listopada 1930 r. w myśl kanonów 1489-1494 oraz art. XVI i XVII Konkordatu.

Naczelny Instytut Akcji katolickiej ma swą siedzibę w Poznaniu, a swą działalność rozciąga na cały obszar Rzeczypospolitej.

Organem jego jest pismo „Ruch Katolicki”.

4. Naczelny Instytut Akcji Katolickiej składa się a) z Prezesa Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej, b) z Dyrektora i c) z Sekretarza.

5. Prezes Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej a) kieruje pracą Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej w myśl art. 6 Statutu Konstytucyjnego, b) zwołuje Naczelną Radę Akcji Katolickiej i przewodniczy jej, c) mianuje i odwołuje urzędników biura Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej na wniosek Dyrektora, d) jest reprezentantem Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej nazewnątrz.

W działalności swojej Prezes pozostaje w ciągłej styczności z Komisją Episkopatu Akcji Katolickiej i spełnia swe funkcje honorowo, pobierając z kasy Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej tylko realne wydatki, poniesione w wykonywaniu swego urzędu.

6. Dyrektor Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej a) wykonywa pod kierownictwem Prezesa zadania Naczelnego Instytutu, b) zawiaduje jego majątkiem i funduszami, c) przyjmuje korespondencje i posyłki pocztowe, d) jest szefem biurowym personelu Biura Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej, e) bierze udział w posiedzeniach Naczelnej Rady Akcji Katolickiej.

Dyrektora mianuje i odwołuje Episkopat Polski.

7. Sekretarz jest wykonawczą siłą biurową, zależną bezpośrednio od Dyrektora, który mu wyznacza zakres pracy. Mianuje go Prezes Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej w porozumieniu z Dyrektorem.

8. Z początkiem roku kalendarzowego Prezes Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej przedkłada Komisji Episkopatu sprawozdania z swej działalności i sprawozdanie finansowe za rok poprzedni, oraz preliminarz na rok bieżący.

9. Naczelny Instytut używa pieczęci z napisem „Naczelny Instytut Akcji Katolickiej w Polsce". Prawomocne zobowiązania i orzeczenia Instytutu będą zaopatrzone w pieczęć i podpis Prezesa, oraz Dyrektora.

10. Naczelna Rada Akcji Katolickiej, w składzie określonym przez art. 8 Statutu Konstytucyjnego, jest organem doradczym i wnioskodawczym w zakresie potrzeb sprawy katolickiej i działalności Akcji Katolickiej w Polsce.

11. Mandaty członków Rady są osobiste i wygasają co trzy lata, licząc od 1 lutego 1931 roku. Delegaci krajowych Zjednoczeń katolickich ustępują z Rady, o ile przestają należeć do swego Zjednoczenia. Zastępstwo jest niedopuszczalne.



12. Posiedzenia Naczelnej Rady Akcji Katolickiej odbywają się przynajmniej raz na rok pod przewodnictwem Prezesa, który je zwołuje piśmiennie, lub ogłoszeniem w „Ruchu Katolickim".

Uchwały zapadają większością głosów obecnych członków bez względu na ich liczbę.

Z posiedzeń spisuje sie natychmiast protokół, który przy końcu zebrania będzie podpisany przez Prezesa i Dyrektora, po przeczytaniu i przyjęciu go przez Radę.

13. Na pierwszem posiedzeniu Rady w danym roku kalendarzowym Prezes Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej poda do wiadomości sprawozdanie i preliminarz, o których mowa w art. 8 i zawiadomi Radę o zamierzeniach Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej na przyszłość, co do których Rada wypowie swoją opinię.

14. Opinje i wnioski Naczelnej Rady Akcji Katolickiej stają się miarodajne dla Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej, po zatwierdzeniu ich przez Komisję Episkopatu, której je przedłoży Prezes Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej.

15. Komisja Episkopatu może rozwiązać Naczelną Radę przed upływem jej kadencji i zarządzić jej ponowne skompletowanie w oznaczonym terminie.

## 9.

## Porządek dzienny kongregacji i konferencji dekanalnej w roku bieżącym.

*1. Kongregacja dekanalna.*

1. O godz. 10 Msza św. w kościele.
2. Na plebanji wybór asesorów i sekretarza kongregacji.
3. Konferencja duchowna: „Jak się ma uchronić duch kapłański od zeświecczenia wobec panującej tendencji w tej mierze w społeczeństwie i państwie".
4. Rozwiązanie poniżej podanego kazusu.
5. Referat: „O znaczeniu i sposobie prowadzenia stowarzyszeń religijnych w szkołach powszechnych i średnich wszelkiego typu".
6. Sprawozdanie ks. dziekana z ważniejszych wydarzeń w parafjach dekanatu i ks. delegatów do spraw misyjnych

i organistowskich, a gdzie zajdzie potrzeba wybór tychże delegatów i vice-dziekana.

7. Wolne wnioski.

8. Zakończenie kongregacji w kościele przy wystawieniu Najśw. Sakramentu.

*Casus.*

Joannes auriga domini N. confitetur coram Petro sacerdote, se quinque modios tritici domini sui variis vicibus assumpsisse et quattuor modios avenae idque omne vicino colonistae vendidisse, cum sustentatio, quam ex conventione communi accipit sex liberis suis educandis, hodierna caritate annonae prae oculis habita, non sufficiat.

Quibus auditis Petrus sacerdos declarat poenitenti licite illum ea tantum assumere potuisse, quae fini intento erant neccessaria commonetque eum, ne in posterum tantos abusus faciat postea tamen inquietus, an recte decidisset, casum congregationi decanali solvendum proponit ac interrogat.

1. Quantum salarium ex iustitia solvendum sit aurigae Joanni pro eiusdem labore?

2. Quibus in adiunctis occulta compensatio sit permittenda operariis dominiorum?

3. Rectane sit in casu sub recpectu morali decisio Petri sacerdotis?

*II. Konferencja dekanalna.*

1. O godz. 11 w kościele adoracja Najśw. Sakramentu.

2. Na plebanji konferencja duchowna: „O kapłanie jako wzorze czynnego miłosierdzia chrześcijańskiego i osobistej jego ofiarności".

3. Referat 1: „O lekturze dla kapłanów wogóle, a w szczególności o studjach Pisma św. i nauk teologicznych.

4. Referat 2: „O św. Wincentym à Paulo, jako wzorze cnót kapłańskich i pracy społecznej".

5. Sprawozdanie ks. dziekana ze zjazdu ks. ks. dziekanów, określenie dochodów każdego kapłana do wymiaru podatku dochodowego.

6. Wolne wnioski.

7. Odmówienie cząstki Różańca św. za kapłanów zmarłych w dekanacie.



## 10.

## Sprostowanie omyłek w katalogu diecezjalnym.

I. Na stronicy 13 w punkcie 1-ym (wiersz czwarty od góry) w katalogu kościołów i duchowieństwa diecezji sandomierskiej na rok 1931 winno być: 1. *Decanus vacat.* Zaś punkty 2 i 3 na tejże stronicy pozostają bez zmiany, t. j. w brzmieniu, użytem w katalogu na rok 1930.

II. Pozatem opuszczono w druku:

**NOTIFICATIONES.**

**A.**

**Consignatio examinis pro anno 1930.**

I. Aspirantium ad statum clericalem examinis terminus a Regimine Seminarii suo tempore indicabitur.

II. Neopresbyterorum diebus 29 sept., 6 et 13 oct.

III. Concurrentium ad beneficia obtinenda 16 iunii et 22 septembris.

**B.**

Memoriae Adm. Rdorum Decanorum foraneorum ceterorumque Ecclesiasticorum iuvandae gratia notatur.

1. Mense lunio Curiae Episcopali deponendae sunt relationes de mutationibus status et numero parochianorum utriusque sexus ac de frequentia Sacramentorum elapso anno. Relatio haec iuxta exemplum Adm. Rdis Decanis notum et suo tempore communicatum perficitur.

2. Mense Octobri deponenda sunt ad prolongationem pro anno sequenti instrumenta approbationis pro excipiendis sacris fidelium confesionibus.

3. Mense lanuario relationes de statu decanatus.

## 11.

## Wykaz ofiar złożonych na fundusz wiary.

*Wpłynęło dotąd w złotych.*

J. E. Pasterz diecezji 200, J. E. Ks. Bp. Sufragan Kubicki 100, Dekanat Radomski I rata tj. ks. Wędzikowski 15, ks. Powęska 15, ks. Bielski 15, ks. Ściskała 30, ks. Chlebny 15, ks. Łukasik 15, ks. Głąbiński 30, ks. Liziniewicz 15, ks. Grelewski Kazimierz 15, ks. Wroniszewski Józef 15, ks. Wiącek 15, ks. Korpikiewicz 30, ks. Popkiewicz 30, ks. Michalski 30, ks. Rokita 15, ks. Łukasie-

wicz 30, ks. Kownacki 30, ks. Skurski 15, ks. Koziński 30, ks. Kosiński 30, ks. Kuraś 15, ks. Wójcik 30, ks. Wąs 30, ks. Kaczmarzyk 30, ks. Rokoszny 30. Dekanat koprzywnicki tj. ks. Bryński 26, ks. Koperski 54, ks. Tarło 23, ks. Osuch 12, ks. Puławski 60, ks. Lorant 15, ks. Szerszeń 15, ks. Grzelak 44, ks. Zejdler 42, ks. Trybulski 55, ks. Bitny-Szlachto 55, ks. Zychnowski 15, ks. Smolarczyk 25, ks. Śpiewankiewicz 27. Duchowieństwo dekanatu kunowskiego 390, ks. Klimecki 153.50, ks. Gozdalski 30, ks. Dworzański 30, ks. Laurman 30, ks. Wróbel 30, ks. Gruszka 30, ks. Węglicki 30, ks. Chałupczak 30, ks. Wolski Jan 30, ks. Cieszkowski 30, ks. Boczarski 30, ks. Suchecki 30, ks. Runo 30, ks. Arlitewicz 30, ks. Cielecki 30, ks. Andrzejczak 30. Dekanat Sandomierski I rata, t. j. ks. Rewera 50, ks. Grajewski 100, ks. Dąbrowski Jan 100, ks. Szymański Adam 100, ks. Wrona 25, ks. Bastrzykowski 40, ks. Pfadt 40, ks. Górka 25, ks. Tytko 15, ks. Jeziorowski 25, ks. Kaczmarski Jan 25. Dekanat Radoszycki tj. ks. Kosiński Jan 100, ks. Snopczyński 100, ks. Ręczajski 100, ks. Ryszka 100, ks. Sroczyński Józef 70, ks. Kadłubiec 50, ks. Szczepaniak 50, ks. Knapik 50, ks. Malewski 50, ks. Śmigielski 25, ks. Gluza 25. Dekanat Konecki tj. ks. Sykulski 50, ks. Podwysocki 25, ks. Bobiński Fr. 25, ks. Madejski 50, ks. Wiśniewski 50, ks. Jagiełło 25, ks. Glibowski M. 50, ks. Smoliński 25, ks. Sapiński 50, ks. Słapczyński Karol 25, ks. Szymczyk 50, ks. Suwara 25, ks. Figurski 50, ks. Wolski Stan. 50, ks. Szczygielski 50, ks. Piechota 25, ks. Śmiechowski 50, ks. Korczak 25, ks. Kajewski 50, ks. Kwaśniak50, ks. Szymański Piotr 50. Dekanat Żarnowski I rata tj. ks. Bijasiewicz 30, ks. Piętak 10, ks. Zajączkowski 30, ks. Chatłas 25, ks. Wojtysiak 10, ks. Strzelecki K. 30, ks. Lipiński Juljan 30, ks. Sroczyński Piotr 10, ks. Malinowski Wład. 30, ks. Misiórski 10, ks. Ścisłowski 30, ks. Pomorski 20, ks. Rzuczkowski Ign. 15, Duchowieństwo dekanatu Opoczyńskiego 500, ks. Wyrzykowski 50, ks. Cieślakowski 100. Dekanat Radomski II rata tj. ks. Kosiński Wacław 30, ks. Powęska 15, ks. Wędzikowski 15, ks. Ściskała 30, ks. Łukasik 15, ks. Chlebny 15, ks. Bielski 15, ks. Głąbiński 30, ks. Wysocki Czesław 15, ks. Liziniewicz 15, ks. Wroniszewski Józef 15, ks. Grelewski Kazimierz 15, ks. Wiącek 15, ks. Korpikiewicz 30, ks. Popkiewicz 30, ks. Dziubek Józef 15, ks. Michalski 30, ks. Rokita 15, ks. Łukasiewicz 30, ks. Kownacki 30, ks. Skurski 15, ks. Koziński 30, ks. Kuraś 15, ks. Jedynak 15, ks. Wójcik 30, ks. Jaworski Janusz 15, ks. Wąs 30, ks. Kaczmarzyk 30, ks. Rokoszny 30, ks. Wilkowski 50. Dekanat Wąchocki I rata tj. ks. Chrzanowski Edw. 30, ks. Koprowski 30, ks. Wieczorek 30, ks. Zbroja Fr. 30, ks. Szubstarski 30, ks. Krysiński 30, ks. Górski Henryk 30, ks. Cyna 15, ks. Rzuczkowski Jan 10, ks. Lipiec Ant. 10, ks. Sałek 10, ks. Kubkowski 9.20, ks. Nowak P. 9.20, ks. Wroniszewski Bol. 9.20. Dekanat Słupski tj. ks. Mateuszczyk 30, ks. Cieloch 30, ks. Górski Romuald 30, ks. Cybulski 30, ks. Fogt 30, ks. Chojnacki 30, ks. Kacperski R. 30, ks. Rodkiewicz 30, ks. Laskowski 30, ks. Latalski 30, ks. Czarkowski 30, ks. Sadowski 30, ks. Piotrowicz 30. Dekanat Zawichostki tj. ks. Życiński 60, ks. Paciak 5 mies., ks. Śmiechowski 5 mies., ks. Kołodziej 5 mies., ks. Kasperski W. 5 mies., ks. Chołoński Jan 5 mies., ks. Byczkowski 5 mies., ks. Życiński 5 mies., ks. Wróblewski 5 mies., ks. Zawisza 5 mies., ks. Kniedziałowski 5 mies., ks. Stankowski 5 mies., ks. Walczak 5 mies., ks. Jop 100, z misyjnych 1000, ks, Kawiński 100, ks. Nowakowski Jan (zwrot) 100, Tercjarki z Sienna 100, ks. Zdziebłowski 50, Trzeci Zakon z Cerekwi 100, ks. Klimkiewicz 75, ks. Budziński 25, ks. Budziszewski 50, ks. A. Cybulski 25, ks. Wojciechowski 50, ks. Wasiński 75, ks. Skoczewski 75, ks. Polakowski 25, ks. Ptaszyński 50, ks. Cieluba 25, ks. Kucharczak 75, ks. Kruzer 75, ks. Łobodziński 25, ks. Sendys Stan. 50, ks. Bobiński Wład. 50, ks. Chybowski 50, ks. Siwecki 75, ks. Kościński 75, ks. Gładecki 50, ks. Bociański 60. Razem 9,469,10. Z tego wydano zapomóg 2,410 zł., oraz w formie pożyczki 700 zł. czyli razem 3110 zł. Pozostaje 6,359.10.



## 12.
## Zmiany w składzie osobistym duchowieństwa.

Translokowani proboszczowie: ks, Bogdan Ludwik z Góry Jaroszyńskiej do Skaryszewa, ks. Rodkiewicz Stanisław z Sołka do Piórkowa.

Ks. Dr. Antoni Tworek mianowany notarjuszem Sądu Biskupiego na miejsce ks. dr. Henryka Błasikiewicza, który na własne żądanie zastał zwolniony z tego stanowiska.

Translokowani wikarjusze: ks. dr. Dudek Albin z Sandomierza do Staszowa, ks. Dudziński Stanisław z Ćmielowa do Janowca, ks. Kuśmierczyk Władysław z Sienna do Głowaczowa, ks. Wysocki Czesław z Szydłowca do parafji N. Serca J. w Radomiu, ks. Wojtysiak Jan z par. N. Serca J. w Radomiu do Bedlna, ks.

Lorant Józef z Koprzywnicy do Przedborza, ks. Misiak Marjan z Glinian do Sławna, ks. Gabryszewski Bernard z Osieka do Dąbrowy, ks. Dziubek Józef z Krynek do Cerekwi, ks. Fornalski Jan z Białaczowa do Zwolenia.

Wyświęceni przez J. E. Pasterza Diecezji w kaplicy Seminarjum Duchownego w Sandomierzu dnia 15 grudnia 1930 r. neoprezbiterzy mianowani zostali wikarjuszami: ks. Jaroszek Piotr w Siennie, ks. Jaworski Janusz w Wierzbicy, ks. Jedynak Piotr w Skaryszewie, ks. Korczak Walenty w Szydłowcu, ks. Kwaśnik Juljan w Białaczowie, ks. Leśniewski Karol w Waśniowie, ks. Mochocki Zygmunt przy katedrze w Sandomierzu, oraz notarjuszem Kurji Diecezjalnej, ks. Ormiański Antoni w Koprzywnicy, ks. Petryszek Kazimierz w Krynkach, ks. Piechota Jan w Odrowążu, ks. Spychała Feliks w Osieku i ks. Wójcik Marjan w Ćmielowie. Ks. Karwacki Wincenty otrzymał urlop kuracyjny. Zmarł dnia 9 stycznia b. r. w Opocznie ks. Jan Wolski, proboszcz w Skrzyńsku.

Sandomierz, dnia 17 stycznia 1931 r.

**Radca Kurji Prałat** *Ks. J. Kawiński.*

**Kanclerz Kurji** *Ks. Dr. Fr. Jop.*

---

## USTAWY I ROZPORZĄDZENIA PAŃSTWOWE.

### 13.

### Wyrok w sprawie egzekucji na własności osobistej proboszcza.

Kurja Diecezjalna podaje do wiadomości Wielebnego Duchowieństwa odpis wyroku Sądu Najwyższego w sprawie egzekucji dokonywanej na własności osobistej proboszcza.

SĄD NAJWYŻSZY
IZBA III CYWILNA
Warszawa, dn. 12/6 1928 r.
№ III. I. Rw. 1231 (28) 1.

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ!

Sąd Najwyższy jako Sąd Rewizyjny pod przewodnictwem S. S. N. Fedyńskiego, a w obecności S. S. N. Dr. Bresiewicza i S. S. N. Bańkowskiego, jako sędziów, w sporze ks. Klemensa Sluzara, gr. kat. proboszcza w Suszczynie, powoda zastąpionego przez adwokata Dra Romana Sluzara, przeciw Skarbowi Państwa, pozwanemu zastąpionemu przez Prokuratorję Generalną Rz. P. Oddział we Lwowie, o zastanowienie egzekucji admin. odnośnie do sterty pszenicy, zajętej w Suszczynie, celem ściągnięcia podatku majątkowego wymierzonego probostwu, — wskutek rewizji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Tarnopolu jako Sądu Odwoławczego z dnia 20 lutego 1928 r. L. cz. Bc. III. 35/28/2, którym ten Sąd na odwołanie pozwanego zmienił wyrok Sądu powiatowego w Mikulińcach z dnia 24 listopada 1927 r. L. cz. C. III. 10/27/8, na posiedzeniu niejawnem,

postanowił:

1. Uwzględnić rewizję, zmienić zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego i przywrócić wyrok Sądu powiatowego do mocy prawnej.

2. Przysądzić powodowi koszta przewodowi na skutek środków prawnych w ilości 89 złotych 95 gr., które Skarb Państwa winien zapłacić w ciągu dni 14 pod zagrożeniem przymusowego ściągnięcia.

Uzasadnienie.

Z podniesionych w rewizji przyczyn rewizyjnych z § 503 L. 3 i 4 p. c. nie można ostatniej odmówić słuszności.

Podatek majątkowy wymierza sie odrębnie probostwu, osobie prawnej (kan. 1409 i 1410 kod. kan.), jako właścicielowi majątku, a odrębnie beneficjałowi, użytkowcy (Art. 2 L. 1 i 4 ustawy z d. 11/8 1923 r. Poz. 746 D. U. § 17 rozp. Min. Sk. z d. 15/11 1923 r. Poz. 996 D. U.) Należność podatku wymierzonego probostwu korzysta z pierwszeństwa ustawowego na całym majątku probostwa (art. 57 ustawy z r. 1923), że beneficjał niema obowiązku płacenia tego podatku z własnych dochodów, to wynika także z art. 1 ustawy z d. 18/7 1924. Poz. 714 D. U. i § 1 L. 3 rozp. Min.

Skar. z d. 29/12 1924. Poz. 28. 25 D. U., które zezwalają beneficjałowi na zapłacenie tego podatku z ceny częściowej sprzedaży majątku plebańskiego. Wobec tych przepisów § 512 kod. cyw. nie może nakładać na beneficjała obowiązku płacenia podatku majątkowego, wymierzonego probostwu.

Tego stanu rzeczy nie zmienia dawny przepis § 40 ustawy z d. 7/5 1874 L. 50 D. P. P., który artykułami I, XV i XXV kon-

kordatu z d. 10/2 1925 Poz. 501 D. U. został uchylony (por. także Okólnik Prezesa Rady Min. z d. 26/8 1925 Monitor №. 204).

Ponieważ zaś Sądy I i II orzekły prawomocnie, że powód skutkiem zebrania plonów stał się jako beneficjat ich właścicielem, przeto w myśl § 37 ord. egz. może się słusznie domagać zastanowienia egzekucji Skarbu, prowadzonej na tych plonach, celem ściągnięcia podatku należnego od beneficjum.

Sąd Najwyższy nie wchodzi już zatem w ocenę, czy uposażenie proboszcza w naturze podlega ograniczeniu egzekucji w myśl art. 47 ustawy z d. 17/2 1922 Poz. 164 D. U. o państw-służbie cyw. i art. V. Konkordatu.

Orzeczenie o kosztach przewodu na skutek środków prawnych polega na §§ 50 i 41 p. c.

Załączniki przedstawienia zwraca się oprócz dwóch urzędowych odpisów

*(—) Dworski.*

Za zgodność.
*(—) Endert* (m. p.)
w/z Naczelny
Sekretarz Sądu Najwyższego.

Do Sądu Okręgowego *w Tarnopolu.*

---

*Przewielebnym Braciom Kapłanom, którzy mi z okazji Świąt Narodzenia Pańskiego i Roku Nowego złożyli osobiście lub piśmiennie swe życzenia najserdeczniejszą ślę podziękę.*

*Modlitwą u żłóbka Chrystusowego poleciłem Was wszystkich ukochani Bracia, opiece Bożej Dzieciny i prosiłem o błogosławieństwo dla Was, Waszej pracy i dusz Wiernych, Waszej pieczy powierzonych.*

*Szczególniej dziekuję Duchowieństwu m. Sandomierza, dekanatów: Koneckiego, Koprzywnickiego, Opatowskiego, Opoczyńskiego, Potworowskiego, Radomskiego, Radoszyckiego, Skrzyneckiego, Soleckiego, Staszowskiego, Wąchockiego, Zawichostskiego, Żarnowskiego i Kołu Księży Prefektów.*

*† WŁODZIMIERZ Biskup.*



# DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

## DZIEŃ IMIENIN NAJDOSTOJNIEJSZEGO PASTERZA.

Nader mile i podniośle obchodziła Stolica Biskupia dzień Imienin Najdostojnieszego Pasterza.

W przededniu samej uroczystości o godzinie 16½ zebrało się całe duchowieństwo wraz z alumnatem, na czele z Przedstawicielami Prześwietnej Kapituły, rezydującymi w Sandomierzu do pałacu i złożyło Najdostojniejszemu Solenizantowi życzenia.

W serdecznych słowach dziękował Pasterz za wyrażone życzenia i stwierdził z zadowoleniem, że w dość krótkim okresie czasu swych rządów czuje się tu Ojcem pośród swojej duchowej rodziny. Zadzierzgnięte węzły serdecznej miłości dodają Mu otuchy i krzepią serce w spełnianiu odpowiedzialnych obowiązków pasterskich, jakie Opatrzność, mając w tem swoje wyższe zamiary, włożyła na Jego barki.

Tegoż dnia wieczorem Najdostojniejszy Solenizant serdecznie i gościnnie podejmował księży u siebie.

Z za iejscowych księży brali udział w uroczystościach imieninowych: Ks. prałat Puławski i ks. kanonik Naulewicz.

Dnia 16 t. j. w samą uroczystość Patrona o godzinie 9 rano ks. prałat Rewera w otoczeniu całego kleru miasta biskupiego odprawił w katedrze na intencję Najdostojniejszego Solenizanta uroczystą Mszę św., podczas której chór alumnów pod batutą ks. profesora Błasikiewicza wykonał jego własną kompozycję: „Ecce Sacerdos", czterogłosową Mszę Lachmana, oraz na Ofertorium: „Oremus pro Pontifice" Refice'go. Po Mszy św. odśpiewano uroczyste: „Te Deum". Sam Solenizant uświetnił swoją obecnością podniosłe nabożeństwo. Dość liczne grono wiernych w skupieniu modliło się.

Po nabożeństwie Najdostojniejszy Pasterz przyjmował życzenia od przybyłych kapłanów z okolicy i przedstawicieli miejscowego społeczeństwa.

Na tem miejscu i Redakcja Kroniki poczytuje sobie za święty obowiązek złożyć Najdostojniejszemu Solenizantowi najszczersze życzenia: „Ad multos annos".

*Redakcja.*

# Sprawozdania z konferencyj dekanalnych.

Pragnąc dać przynajmniej szkicowo nakreślony obraz zainteresowań, spostrzeżeń i poglądów duchowieństwa naszej diecezji na cały splot ważnych spraw i zagadnień pracy duszpasterskiej doby dzisiejszej, za inicjatywą Najdostojniejszego Pasterza Redakcja Kroniki zamierza ze sprawozdań i konferencyj dekanalnych, nadsyłanych do Kurji diecezjalnej, umieszczać odpowiednie streszczenia w poszczególnych zeszytach. Przyczyni się to w znacznej mierze do zrealizowania celu, jaki winien przyświecać pismu, poświęconemu sprawom diecezjalnym, stworzy podstawę do wymiany myśli i ustali skuteczne sposoby we wspólnej nam sferze działania.

Sprawozdanie z konferencji kapłanów dekanatu sandomierskiego.

W konferencji tej odbytej w mieszkaniu ks. prałata Rewery w obecności delegata biskupiego ks. kanonika Cieślakowskiego, wzięli udział kapłani kondekanalni. Przewodniczył ks. dziekan Aleksander Bastrzykowski.

Po nawiedzeniu Najświętszego Sakramentu w kościele katedralnym i odmówieniu modlitwy do Ducha św., ks. kanonik Cieślakowski zaznaczył ważność obrad, których celem jest wzmocnienie na duchu do skutecznej walki ze złem, a w szczególności z sekciarstwem. Konferencję duchowną: „O koniecznej potrzebie corocznych rekolekcyj dla kapłanów" wygłosił ks. prałat Rewera. Mówca podał warunki, zapewniające pożytek dobrze odprawianych rekolekcyj. W dyskusji zastanawiano się nad sposobami celowego odprawiania rocznych rekolekcyj kapłańskich na parafji. Doroczne ćwiczenia duchowne, odprawiane u sąsiadów, nie mogą dać spodziewanych rezultatów ze względu na brak odpowiedniego skupienia.

Powzięto uchwałę, aby wszyscy kapłani dekanatu sandomierskiego korzystali z rekolekcyj, staraniem Władzy urządzanych, w miesiącach letnich w seminarjum i takowe corocznie odprawiali.

Referat: „Jakie środki winien stosować duszpasterz, by nie dopuścić grasujących dzisiaj sekt do parafji i ewentualnie, jakiemi środkami je zwalczać" wygłosił ks. dziekan Bastrzykowski. Prelegent za najskuteczniejszą broń przeciw sekciarstwu uważa



kulturę duchową i umysłową oraz godność i powagę kapłańską. Te przymioty powinny się uwidoczniać w spełnianiu obowiązków kapłana, jako karmiciela dusz, lekarza i nauczyciela; z dziedziny kościelnej prelegent przeszedł do społecznej, a wreszcie do domowej, prywatnej i miłosierdzia chrześcijańskiego. Zakończył apelem do gorliwości kapłańskiej, aby wytężyć wszelkie siły i nie dopuścić sekciarzy do dekanatu, noszącego nazwę jaką nosi diecezja.

Tok dyskusji był zajmujący. Poruszano wiele codziennych objawów życia, w których można skutecznie działać, aby zarazę sekciarstwa odwrócić.

Zajmujący referat na temat: „Czy kościół rzymsko-katolicki w Polsce jest zarazem i kościołem narodowym" wygłosił ks. Stefan Łasiński, wikarjusz parafji Obrazów. Prelegent dowodził na podstawie danych historycznych, że sekta Hodura, nie ma prawa do nazwy narodowego, a tembardziej katolickiego kościoła.

W dyskusji zwrócono uwagę na oględne nazywanie sekty Hodura; nazwę „kościół narodowy" uznano za niewłaściwą. Inne sprawy, jakie poruszono, miały charakter więcej lokalny. Odmówieniem modlitw za zmarłych kapłanów dekanatu, konferencję zakończono.

Sprawozdanie z konferencji dekanalnej, odbytej w Opatowie dn. 15 grudnia 1930 r.

Konferencje rozpoczęto nawiedzeniem Najśw. Sakramentu i wezwaniem pomocy Ducha św. Przewodniczył J. E. ks. Biskup Sufragan, który obrady zagaił.

Referat na temat: „Czy kościół rzymsko-katolicki w Polsce jest zarazem i kościołem narodowym?" wygłosił ks. Józef Witkowski, wikarjusz z Opatowa. Prelegent rozwinął tę myśl, że jakkolwiek kościół katolicki jest powszechny i obejmuje wszytkie narody, to jednak nie wyklucza pierwiastków narodowych.

Dzieje nasze świadczą, co naród nasz zawdzięcza kościołowi katolickiemu w rozwoju swoim cywilizacyjnym i kulturalnym. Nie co innego, jak kościół katolicki ochronił naród nasz od zagłady w okresie niewoli. J. E. ks. Biskup, choć godzi się w zupełności na teoretyczne ujęcie zagadnienia w wygłoszonym referacie, zwraca jednak uwagę na momenty bardziej konkretne;

należało np. dać wyjaśnienie, dlaczego kościół używa w liturgji języka łacińskiego, a nie języków ojczystych tych narodowości, jakie doń należą. W celu sprecyzowania poglądu na stosunek pierwiastka narodowego do powszechności kościoła, ks. dziekan odczytał odezwę Stronnictwa Narodowego dającą miano kościołowi: katolicki i narodowy. Ks. Biskup nie uważa za odpowiednie powoływanie się w danych sprawach na odezwy partyj i stronnictw politycznych.

Referat na temat: „Jakie środki winien stosować duszpasterz, by nie dopuścić aktualnych dzisiaj sekt do parafji i jakiemi środkami je zwalczać"? wygłosił ks. A. Adamski, proboszcz z Ptkanowa. Prelegent za nieodzowne uważa zapoznanie się z tem, jaką bronią wrogowie walczą przeciwko kościołowi katolickiemu. Jako środki przeciwko zakusom sekciarzy prelegent poleca: krótkie, lecz treściwe i dobrze opracowane nauki katechizmowe, oddziaływanie przez uświadomionych religijnie i uczciwych parafjan, obniżenie taksy pobieranej z okazji iura stolae, czujność pasterską i baczną uwagę na to, co się dzieje w poszczególnych wioskach, a nadewszystko roztropność. W wielu bardzo wypadkach znaczna odległość wsi od kościoła przyczynia się w dużej mierze do obojętności religijnej i chętnego nadstawiania ucha na nowinki fałszywych proroków. Tworzenie nowych parafij i rozgraniczenie starych, niedomagania te z pewnością usunie. Ks. Witkowski w organizowaniu kółek różańcowych widzi potężny środek obrony nieskazitelności wiary.

J. E. ks. Biskup Sufragan zwracał uwagę w swem przemówieniu na przymioty, jakie winny opromieniać życie duszpasterza w dzisiejszych czasach; ma ono być pogodne, a zarazem pełne ofiary.

Konferencję duchowną: „O koniecznej potrzebie rekolekcyj rocznych wygłosił ks. kanonik Górski, proboszcz ze Strzyżowic. Pomiędzy innemi uwagami, dotyczącemi rekolekcyj rocznych podkreślił i ten wzgląd, że uświęcenie kapłana jest jednym z warunków uświęcenia wiernych, bo kapłan bez świętości, według słów św. Bernarda, to straszydło religji.

Po sprawozdaniu ks. Prügla o przebiegu obrad zjazdu dziekanów w Sandomierzu, konferencję zakończono odmówieniem cząstki różańca za zmarłych kapłanów.



Sprawozdanie z konferencji dekanalnej, odbytej w Kozienicach dnia 29 grudnia 1930 r.

W konferencji wzięli udział kapłani kondekanalni. Na wstępie odmówiono modlitwy przepisane ustawami synodalnemi. Przewodniczył ks. dziekan Klimkiewicz. Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącego, ks. Ułanowicz wygłosił referat: „O koniecznej potrzebie dla kapłanów corocznych rekolekcyj.

W dyskusji zabrał głos ks. dziekan i zauważył, że ćwiczenia duchowne dla kapłanów nie przedstawiają poważnych trudności, gdyż można je odprawić w różnych, dla siebie dogodnych terminach, w domach rekolekcyjnych.

Drugi z kolei referat na temat: „Czy Kościół rzymsko-katolicki w Polsce jest zarazem i kościołem narodowym," wygłosił ks. Wojciechowski. Prelegent podkreślił, że Kościół rzymsko-katolicki jest Kościołem powszechnym, bo Zbawiciel za wszystkich ludzi umarł na krzyżu, a nie za jakiś jeden naród wyłącznie i ustanowił swój Kościół dla wszystkich narodów, po wsze czasy rozsianych na całej kuli ziemskiej. Termin „narodowy" uważa za nieodpowiedni, gdyż podważałby Jego powszechność. Referat przyjęto bez dyskusji, a jedynie ks. dziekan dodał parę uwag uzupełniających. Przystąpiono do następnego punktu porządku dziennego, a mianowicie do referatu: „Jakie środki winien stosować duszpasterz, by nie dopuścić aktualnych dzisiaj sekt do parafji i ewentualnie jakiemi środkami je zwalczać." Referował ks. Gliszczyński. Po scharakteryzowaniu taktyki sekciarzy, prelegent wskazał środki przeciwdziałania zgubnemu ruchowi. Jako środki ku temu uważa za najodpowiedniejsze: obniżenie opłat, pobieranych z okazji iura stolae, sumienne obsłużenie parafji, kolportowanie dobrych pism, zachowanie równowagi oraz spokoju i skupienie koło kościoła najlepszych elementów — ludzi dobrej woli. Ks. dziekan kładł nacisk na podniesienie i piękność służby bożej. Ochędóstwo domu bożego, całość i czystość aparatów kościelnych, powaga i wspaniałość nabożeństw—to czynniki, które pociągają do Boga i w sercach rozpalają ducha pobożności. Wyzyskajmy tylko te momenty, a przekonamy się o ich skuteczności.

Organizacje religine jak: tercjarstwo dobrze prowadzone, kółka Żywego Różańca, bractwo adoracji Najśw. Sakramentu i Nauki Chrześcijańskiej mogą również oddać nieocenione wprost usługi w obronie wiary. Duszpasterze wyzyskają wszystkie mo-

menty podniosłe w uroczystościach parafjalnych np. uroczystą komunję dzieci i t. p. ku temu, by tem lepiej spotęgować życie religijne w sercach swoich owieczek. Modlitwą za zmarłych kapłanów konferencję zakończono.

Sprawozdanie z konferencji dekanalnej dekanatu Jedlińskiego, odbytej w Jasionnie dnia 15 grudnia 1930 r.

Na zapowiedzianą konferencję przybyli wszyscy księża kondekanalni. Rozpoczęto od wizytacji Najświętszego Sakramentu i wezwania pomocy bożej, poczem ks. dziekan Góralski zagaił obrady wstępnem słowem i odczytał porządek dzienny. Z kolei ks. W. Muszalski, proboszcz ze Wsoli, wygłosił konferencję duchowną na temat: „O koniecznej potrzebie corocznych dla kapłana rekolekcyj", której wszyscy zebrani konfratrzy wysłuchali w skupieniu z wielkim dla siebie pożytkiem. Na drugim miejscu porządku dziennego znalazł się referat: „Jakie środki winien stosować duszpasterz, by nie dopuścić aktualnych dzisiaj sekt do parafji i ewentualnie, jakiemi środkami je zwalczać" — wygłoszony przez ks. A. Cukrowskiego, proboszcza z Gorynia. Prelegent najpierw omówił źródła i przyczyny, które powodują odstępstwo od wiary. Wskazał dwie najgłówniejsze przyczyny: pierwsza — to grzeszny urok głoszonych nowinek religijnych (grzeszny dla ciekawości ku temu, co jest zgubne i zakazane), drugą — głęboko sięgające niezadowolenie parafjan ze swego proboszcza.

Środki, które skutecznie ochronić mogą parafjan od sekciarstwa są następujące: odpowiadające wszelkim wymogom nauczanie zasad wiary i moralności, szerzenie dobrej prasy katolickiej, wyświetlanie filmów religijnych, usuwanie uzasadnionych przyczyn rozgoryczenia wiernych względem ich duszpasterzy, bezinteresowność, czynne miłosierdzie chrześcijańskie kapłanów i modlitwa. Prelegent modlitwę podkreśla jako najskuteczniejszy środek, gdyż kto się modli, jak mówi Chautard,[1] zwraca się do pierwszej przyczyny, działa wprost i w ten sposób ma w ręku wszystkie przyczyny drugie, które od głównej tylko przyczyny otrzymują swą skuteczność. To też pożądany skutek osiąga się prędzej i pewniej.

[1]) Życie wewnętrzne, a duch apostolstwa.



Referat: „Czy Kościół rzymsko-katolicki w Polsce, jest zarazem kościołem narodowym", wygłosił ks. Jan Gajewski. Po ożywionej dyskusji wyrażono pogląd, że aczkolwiek Kościół rzymsko-katolicki z natury swej jest powszechny, tem niemniej tak się zrósł z duszą narodu polskiego, że Polak-Katolik słusznie w Polsce uważany jest za synonim.

Następnie ks. dziekan złożył sprawozdanie ze zjazdu księży dziekanów w Sandomierzu. Otrzymawszy wiadomość od ks. dziekana o założeniu funduszu wiary, zebrani na konferencji kapłani zadeklarowali na ten cel 520 zł.

Odmówieniem różańca i modlitw za zmarłych kapłanów zakończono konferencję.

*Ks. Dr. H. Czernik.*

---

# POLSKA A MISJE.[1])

Dzieje ludzkości są zawsze ożywiane wielkiemi ideami, które to idee są jakoby myślą przewodnią, „spiritus movens" danej epoki, są tem „memento" o wyższym celu człowieka — o jego właściwem przeznaczeniu. Misje i wiedza to dwa ideały naszych czasów! Daleko odsunięte od siebie, są powołane do wzajemnego wspierania się i uzupełniania, ponieważ ostatecznie temu samemu ideałowi służą i z tego samego źródła płyną: boskiej odwiecznej Prawdy i Apostolstwa Wiecznego Logos. Różne już idee występowały na forum świata, jednak wcześniej czy później ginęły, jedynie idea misyjna jest zawsze aktualną a zarazem i powszechną i taką zostanie aż do końca świata.

Obecna kultura i cywilizacja europejska jest wykwitem ducha chrześcijańskiego. Bez niego wszystkie najnowsze wynalazki mogą się też łatwo a równie dobrze, stać narzędziem wzajemnego morderstwa. Dając więc obcym narodom zdobycze naszej kultury, powinniśmy przedewszystkiem dać im ducha chrześcijańskiego. Inaczej i nam i im biada. Bo oświata bez religji jakże często robi z człowieka tem niebezpieczniejszą i więcej wyrafinowaną bestję! Ale nie trwoga i nie samo tylko współczucie zapewne, skłania Ojca św., Piusa XI, że tak usilnie i gorąco zachęca nas do współpracy w misjach. On jest zastępcą Chrystusa na ziemi. A oto właśnie, cóż więcej samemu Chrystusowi leży na sercu, jak nie te dusze dotychczas pogań-

[1]) Odczyt wygłoszony na akademji misyjnej w Seminarjum 16. XI. 1930 r.

skie i ich nawrócenie? Jeden miljard i 43 miljony tych nieszczęśliwców znajduje się jeszcze w bałwochwalstwie; co minutę schodzi ich 1370 do wieczności. Czyż nie wzruszy nas niedola tej ogromnej rzeszy?

Gdyby Chrystus Pan żył dzisiaj na ziemi, bezwątpienia wołałby i dziś do nas: „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je", wszystkie i te, co najdalej dotąd były od światła. „Od wschodu słońca aż do zachodu chwalebne Imię Jego" (Ps. 112, 3) Nieść skarby Najświętszej Krwi Chrystusowej i niebo przez Nią ludziom otwierać, to duch i zadanie Kościoła, to przykład jaki nam zostawili święci. Rozumie to dobrze Ojciec Chrześcijaństwa i dlatego tak gorąco zachęca nas wszystkich do współpracy nad nawracaniem świata. Tu więc należy szukać przyczyny encyklik papieskich w sprawach misyjnych, tu leżą racje wszelkich wystaw misyjnych i tu tkwi słuszność nazwy Piusa XI — Papieżem misyjnym. Encyklika jego „Rerum Ecclesiae gestarum", w której papież wezwał wszystkich katolików do jak najgorliwszego popierania misyj wśród pogan, będzie zawsze świadczyć o zasługach i wybitnem znaczeniu Piusa XI dla spraw tak wielkich w dzisiejszych czasach, jakiemi są kwestje nawrócenia pogańskiego świata. Sprawa więc misyj ze wszechmiar zasługuje, abyśmy się nią i my bliżej i gruntowniej zapoznali.

Bóg chce, aby wszyscy ludzie byli zbawieni i aby przyszli do poznania Prawdy. Za wszystkich umarł Chrystus; nietylko za nas, co szczęśliwie mieszkamy w Europie, ale i za tych, co się kryją w skwarnych piaskach Sahary; i w bujnych stepach Ameryki i, w lodowych chatkach podbiegunowych. Za wszystkich umarł Chrystus i ku wszystkim z głębi swego Boskiego Serca woła: „Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy pracujecie i obciążeni jesteście, a ja was ochłodzę". Któż to gorące pragnienie Serca Jezusowego da poznać światu? Oto jest zadanie nietylko misyj i misjonarzy — ale i nasze. Z drugiej strony nie możemy nic lepszego uczynić dla P. Jezusa, jak to, iż będziemy wspierać misje i misjonarzy.

Sąsiadujące z nami narody spełniły już mniej lub więcej udolnie, to szlachetne zadanie. Złożyło się na to wiele przyczyn, nie miejsce tu je wyliczać, wystarczy zaś wiedzieć o dwu główniejszych: uświadomieniu katolickiem i zamożności każdego kraju Zachodu. Na czele całego ruchu misyjnego stała i stoi Francja—za nią postępują: Belgja, Włochy, Niemcy i inne państwa Europy. A Polska? ciśnie się pytanie na usta. Polska nasza nic nie zdziałała dla tej szlachetnej idei? Odpowiedzią właśnie na to pytanie zajmiemy się obecnie. Nasze nikłe, ostatnie prawie miejsce w szeregu państw Europy, działających dla misyj, tłumaczą częściowo warunki polityczne, w jakich nasza Ojczyzna się znajdowała, dlatego stosunkowo małe zainteresowanie się Polaków misjami jest należycie zrozumiane i usprawiedliwione. Co jednak nie upoważnia nas do bezczynności, ale owszem skłania by teraz ze zdwojonemi siłami i zapałem odrobić zaległości i stanąć na należnem nam miejscu, między narodami działającemi dla misyj.



W udziale, jaki dziś Polacy biorą w działalności misyjnej Kościoła, na pierwszem mieiscu należy postawić Towarzystwo Jezusowe. Ono jedno prowadzi pracę misyjną na większą skalę, i jeśli tak można się wyrazić, pod flagą polską. To znaczy iż misja w płn. Rodezji jest powierzona OO. Jezuitom polskiej prowincji; i dzięki czemu figurujemy na liście narodów pracujących samodzielnie na misjach. Praca ks.ks. Jezuitów jest u nas dobrze znaną dzięki „Misjom Katolickim" przez nich samych wydawanym. Zatrudnionych jest tam kilkunastu (13) ojców i (15?) braci. Na drugiem miejscu wypadnie postawić OO. Salezjanów. Zgromadzenie to młode jeszcze, a już zdążyło pokryć swemi gałęziami całą prawie ziemię, wysyłając swych synów do wszystkich części świata. W każdej znów misji salezjańskiej spotykamy naszych rodaków. W Chinach np. na czele misji prowincji Kwantung — stoi Polak, O. Jan Siara, mając do pomocy O. Wieczorka. I w Indjach mamy dwóch Polaków. Znaczniejszą już ilość polskich Salezjanów posiadamy w płd. Ameryce. I tak: w Chile jest ich koło 10, w Boliwji 8, w Brazylji 23, w Argentynie 11 i t. d. Ponadto dodajmy kilku Polaków z innych części Ameryki, plus dwudziestu kilku kleryków polskich, przygotowujących się do pracy w Międzynar. Instytucie Teologicz. w Turynie, a otrzymamy nader poważną liczbę (koło 80!) Polaków, którzy ożywieni wielkim duchem swego Ojca Bł. Jana Bosko opuścili rodzinę i kraj, aby pójść ewangelizować pogan. Jednak i wśród innych zgromadzeń zakonnych nie brak też misjonarzy Polaków.

OO. Słowa Bożego—Werbiści—mają 3 Polaków w Chinach, 2 w Japonji, 4 w Nowej Gwinei i jednego na Filipinach. Oprócz

tego w St. Zjednoczonych kilku Ojców Polaków tegoż Zgromadzenia pracuje specjalnie wśród murzynów; nie mówiąc już o tem w Amer. Płdn. mają dość dobrze rozwinięte duszpasterstwo. Dalej OO. Oblaci mają 3 członków w swem zgromadzeniu, Polaków, w płd. Afryce, 2 na Cejlonie i jednego w Kanadzie. OO. z Marianhill — gałąź misyjna Trapistów — mają na swej misji w Natalu (w Afryce) 6 księży i około 30 braci Polaków. OO. Ducha św. mają też w Afryce jednego braciszka i 2 kapłanów Polaków. OO. Misjonarze Saletyńscy mają na Madagaskarze 2. Na zakończenie należy wymienić OO. Bernardynów z zasłużonym O. Piotrowskim na czele, pracujących na Syberji, w Charbinie i w Mandżurji. Nadto jeden Instytut Misyjny w Lublinie przygotowuje zastęp kapłanów-Polaków na misje dla Dalekiego Wschodu. Nie od rzeczy będzie wspomnieć o Zgromadzeniu ksks. Zmartwychwstańców o charakterze wybitnie polskim, którzy rozwijają swą misyjną działalność szczególnie w Bułgarji wśród innowierców. Przeglądając starannie karty historji polskich misyj wśród pogan spostrzegamy ku naszej radości imiona takich ludzi, jak: ks. Arcybkp. Zaleski, O. Beyzym, O. Królikowski, O. Ryłło, Marja Ledóchowska, ktore to postacie wyraźnie świadczą przed światem o naszych zasługach dla misyj wszechświatowych. Nie wielu mamy tych bohaterów, ale tych co posiadamy, wstydzić się nie potrzebujemy. Wystarczy choćby dzieło misyjne Matki Ledóchowskiej, toć jej „Sodalicja św. Piotra Klawera", zawsze będzie świadczyć o niespożytych i nieprzeciętnych walorach polskiego ducha, natchnionego miłością Bożą dla pogan. We wszystkich zakonach i zgromadzeniach żeńskich zauważymy ten sam objaw; bezgraniczne poświęcenie się i oddanie misjom. Świadczy o tem choćby fakt, iż około 40 Polek-misjonarek ze zgromadzenia Franciszkanek Misjonarek Marji, oddanych jest bezwzględnej pracy misyjnej. Podobnie Siostry Słowa Bożego (25!), SS. Dominikanki, SS. Służebniczki ze Starej Wsi — wszystkie oddane są idei misyjnej. Trzeba również zaznaczyć, iż polska prowincja OO. Łazarzystów (powszechnie: misjonarzy) otrzymała już osobne terytorjum misyjne w Chinach. I właśnie 4. XI. 1929 r. pierwszych 6 polskich Misjonarzy z Krakowa wyjechało na nowy ugór Pański, by tam w Ka-Shing zakładać podwaliny pod polską misję.

Nie możemy się łudzić, by ta prowizoryczna próba zestawienia nazwisk Polaków i Polek, pracujących na misjach była



kompletną. Toć jeszcze wielu synów św Benedykta, czy św. Bernarda, lub św. Franciszka polskiego pochodzenia, pełni po bohatersku służbę Chrystusową na rozmaitych placówkach i stanowiskach. Nie oddalimy się więc wiele od prawdy mówiąc, że ostateczna liczba Polaków: kapłanów i braci, zajętych na misjach, nie przekracza 250 — liczba zaś Polek, zakonnic — 150.

Ruch misyjny, jaki jest w innych krajach, budzi się dziś już i u nas i w miarę jak się będzie rozwijał, wymiecie uprzedzenia, które jeszcze gdzie niegdzie pod adresem misyj spotykamy i w ten sposób całe nasze społeczeństwo zespoli się około tego wielkiego dzieła Chrystusowego — jakim jest bezsprzecznie sprawa misyj. I tak, wzrosła przedewszyskiem liczba czasopism ściśle i nawpół misyjnych. Mamy ich obecnie koło 30, wśród których dominują: „Misje Katolickie", „Nasz Misjonarz" i „Młodzież misyjna". Pomnożyła się też liczba domów Zgromadzeń misyjnych, tak męskich jak i żeńskich. Od r. 1921 mamy specyficznie polskie „Katolickie Towarzystwo Misyine", którego celem są bezwątpienia misje. Przeszczepione z Zagranicy Związki Misyjne znalazły u nas grunt wcale podatny. Niedawno założony np. Zw. Mis. Kleru skupił w swych szeregach przeszło już 6 tysięcy członków. Nadzwyczaj ożywioną działalność zdołała rozwinąć podobnie Sodalicja Klawerjańska.

OO. Salezjanie organizują pod sztandarami misyjnemi młodzież, OO. Pallotyni zaś akademików. OO. Jezuici znów szerzą ideę misyjną w swoich sodalicjach, zwłaszcza nauczycielskich. Coraz więcej i częściej słyszy się o tygodniach i wystawach misyjnych. W czerwcu 1926 r. urządzono pierwszy ogólnopolski tydzień misyjny, a w jesieni 1927 r. odbył sie u nas pierwszy międzynarodowy Akademicki Kongres Misyjny w Poznaniu. W 1929 r. w listopadzie odbyła się wystawa misyjna u ks.ks. Misjonarzy w Krakowie; bogate tudzież niezwyczajne eksponaty, pociągnęły za sobą wielką frekwencję zwiedzających gości i wzbudziły zrozumiałe zainteresowanie się misjami. Widzimy więc, że nadszedł czas, aby cały nasz naród, wszyscy, którzy zrozumieli i ocenili wielkość sprawy Bożej, wzięli wreszcie czynny udział w misyjnej akcji Kościoła.

## Jak się do tego zabrać?

Oto nad czem wypadnie nam się jeszcze zatrzymać. Z tego cośmy się już dowiedzieli, powinniśmy nabrać przekonania, że

w wielkich zapasach o nawrócenie świata potrzeba nam o wiele czynniejszy brać udział; bo czas już najwyższy, aby i Polska posyłała liczniejsze zastępy na rozległy front prac misyjnych. Ale wielka wojna nauczyła nas, że najbardziej bohaterskie wysiłki żołnierzy idą na marne, gdy społeczeństwo nie jest należycie zorganizowane, ąby ich w każdej chwili materjalnie i moralnie poprzeć. To samo jest i w akcji misyjnej. Na to, aby nasi misjonarze mogli owocnie wszystkie swe siły natężać, koniecznem jest dobre zorganizowanie i zmobilizowanie w tym celu naszego katolickiego społeczeństwa.

O plany tej mobilizacji nietrudno, nie potrzebujemy ich stwarzać, są one bowiem już dane w encyklikach misyjnych dwóch ostatnich papieży, i w licznych organizacjach pracujących na rzecz misyj. Wszystkie te stowarzyszenia w swej działalności są niezależne, zjednoczone węzłami solidarności, podlegają św. Kongregacji Rozkrzewienia Wiary. Jednakże Pap. Dz. Rozkrz. Wiary nietylko, że jest najstarsze, ale również przez charakter swej działalności, zajmuje pierwsze i naczelne miejsce i to do tego stopnia, że dwa ostatnie t. j.: Dzieło św. Piotra i św. Dziecięctwa, są raczej uzupełnieniem pierwszego. Obecny Ojciec św., — powszechnie zwany papieżem misyjnym — wzywa wszystkich katolików do wstępowania w szeregi członków Pap. Dz. Rozkrz. Wiary, i w ten sposób do uczestnictwa w wielkiem dziele zdobywania dusz ludzkich dla Chrystusa.

Drugiem Stowarzyszeniem, do którego znów winny należeć wszystkie dzieci i osoby młodsze, jest Dzieło św. Dziecięctwa. Ojciec św. życzy sobie, żeby te dwa wyżej wymienione stowarzyszenia istniały w każdej parafji. Dalej następuje Dzieło św. Piotra Apostoła — mające na celu wychowanie kleru dla misyj z miejscowej ludności. Poza temi stowarzyszeniami, istnieje jeszcze czwarte, które nas duchownych najwięcej jednak powinno obchodzić — jest nim „Związek misyjny duchowieństwa” — „Unio cleri” powszechnie zwany, — a mający za zadanie zorganizowanie duchowieństwa do celów misyjnych. I właśnie, należyte rozszerzenie Związku we wszystkich naszych diecezjach, jest dziś najpilniejszą potrzebą akcji misyjnej w Polsce. To jest pierwszy krok, jaki powinniśmy zrobić, stosując się do woli papieża; mianowicie współpraca w stowarzyszeniach misyjnych, czyto materjalna, czyto duchowa. Drugi już napewno dla wszystkich przystępny i łatwy śródek — to modlitwa. Jakże często zapominamy lub nie zdajemy sobie sprawy z potęgi, i z mocy modlitwy. A przecież tak wyraźnie zapewnia nas P. Jezus: „Proście, a otrzymacie — o cokolwiek prosić będziecie Ojca mego w imię moje, da wam”. Przez modlitwę więc możemy wypraszać powołania misyjne, przez nią możemy pomagać dość wydajnie misjonarzom w pracy, nad nawracaniem dusz pogańskich. Nawrócenie bowiem do wiary, to przedewszystkiem dzieło łaski Bożej; łaskę tę zaś wyprasza się modlitwą: „Proścież tedy Pana żniwa, aby wysłał robotników na żniwo swoje” —



Módlmy się więc na intencję misyj. Odmawiajmy choćby jedno „Zdrowaś” przy naszych modlitwach, aby Najdobrotliwszy Bóg rozpalił światło wiary w tych, co w cieniach śmierci brodzą, a zapewne Bóg modlitwy tej nie odrzuci! Nie możemy wszyscy zostać misjonarzami słowa, czynu, to może zechcielibyśmy zostać choć misjonarzami modlitwy? To rzecz o wiele prostsza, łatwiejsza — trzeba tylko chcieć! Bóg, prócz modlitwy, domaga się pracy i czynu. Tak jest i w naszej sprawie. Popierajmy przeto misje nietylko modlitwą, ale wedle sił naszych i groszem i ofiarą. Potrzeby misjonarzy są bardzo wielkie — a z czego je zaspokoją? Z pieniędzy i ofiar wiernych. Dają nam przykład dzieci, które w roku 1926 złożyły na cele misyjne 18 tysięcy zł. z tych zaledwie kilku groszy, jakie otrzymały na swoje przyjemności. Nie dajmy się zawstydzać innym również narodom. Taka Francja np. składa rocznie na misje 3 miljony franków.

Za nią idą: Niemcy, Anglja, Belgja, my zaś Polacy na samym końcu.

Czy to przystoi narodowi, osławionemu ze swego katolicyzmu, jakiem jesteśmy my? Niegdyś „antemurale christianitatis” — a dziś? Nasza duma narodowa nawet nie powinna pozwolić, byśmy stali na ostatniem miejscu w świecie katolickim. Popierajmy zwłaszcza, o ile tylko można wspólnemi siłami, naszą polską misję zagraniczną w Rodezji. Nie mamy ogromnych prefektur, wikarjatów misyjnych, to przynajmniej pokażmy światu, że w Rodezji — jedynej polskiej oficjalnej misji — umiemy poprowadzić samodzielnie pracę. Wreszcie spawę misji wydatnie popiera ten, kto czyta i propaguje czasopisma misyjne. Słowem „Quantum potes, tantum aude” — czyńmy, co możemy, bo sprawa na to ze wszechmiar zasługuje. Nakoniec nawiązując do naszego założenia, uczynionego na początku, że idea misyjna to „memento” naszych czasów. Konsekwentnie należy nam

słuchać tego głosu dziejów, bo on decyduje o naszem zbawieniu i współpracować z Kościołem na niwie misyjnej. Czyli innemi słowy, każdy z nas jest poniekąd odpowiedzialny za życie i rozwój całego Kościoła, z którym powinien współpracować modlitwą, wiernem życiem, pracą apostolską, cierpieniem, słowem wszystkiem, co w oczach Bożych ma wartość zasługi. Bóg ze swej strony nadał nam wysoką godność swych współpracowników, nietylko w dziedzinie przyrodzonej, ale i nadprzyrodzonej; i tem nas najbardziej zbliżył i upodobnił do siebie. Nic nas bowiem nie czyni tak bliskimi Boga, jak udział w Jego zbawczej działalności nad duszami, jak współpraca z Nim w zbawieniu bliźnich: „Divinarum divinissimum cooperari in salutem animarum„.

Sandomierz Sem. Duch. — *Jacek Przygoda.*

# RECENZJE.

**„Duszpasterstwo miejskie".** Pamiętnik Kursu Duszpasterskiego w Warszawie od 4 — 8 listopada 1929 r., Warszawa 1930. Nakładem Domu Prasy Katolickiej.

Dobrze się stało że staraniem organizatora Kursu duszpasterskiego w Warszawie ks. prałata dr. Fajęckiego i nakładem Domu Prasy Katolickiej, ukazała się książka, która nietylko będzie miłą pamiątką dla uczestników Kursu, ale i bogatą skarbnicą dla wszystkich kapłanów, którym przypadło w udziale pasterzowanie, zwłaszcza w miejskich parafjach. Życie płynie ciągle naprzód, coraz nowe wyłaniają się problemy, nowe otwierają się drogi do pozyskiwania dusz dla Chrystusa; chociaż stare metody duszpasterzowania zachowały całkowitą swą wartość, to jednakże i ich forma musi ulec przeobrażeniu, by dorównać postępowi czasu.

W przejrzystym rozkładzie obejmującym zagadnienia ogólne, pracę pasterską w kościele i poza kościołem, a wreszcie zagadnienia szczególne wraz z duszpasterstwem stanowem, znajdzie każdy kapłan potrzebny i pożyteczny materjał tak do pracy czysto kościelnej jak i społecznej. A nietylko materjał, ale i literaturę, która mu ułatwi wszechstronne ujęcie przedmiotu, bo godzinny wykład dostosowany do ogólnych ram Kursu, nie mógł pomieścić tego wszystkiego, co należało powiedzieć o danym temacie i z natury rzeczy musiał się ograniczyć do rzeczy najważniejszych.

Jeśli się zważy, jak szczupłą jest nasza literatura duszpasterska i że właściwie nie mamy nowoczesnej teologji pastoralnej w języku polskim, a stare podręczniki (po większej części nawet wyczerpane) w wielu wypadkach mają tylko historyczną wartość, z radością należy powitać pamiętniki Kursów, w których prelegenci starają się zaznajomić kapłanów z najnowszemi metodami i sposobami pracy duszpasterskiej. Z tych ułomków zbierze się może kiedyś całość, systematyczna teologja pastoralna, a w każdym razie będa one świadectwem, że i na tem polu zaznaczała się u nas praca i postęp. Książkę tę winien każdy kapłan mieć w swej bibljoteczce jako vademecum dla pracy pasterskiej, a także ze względów solidarności, bo tylko tą drogą można w dzisiejszych ciężkich czasach mnożyć polską literaturę teologiczną.

*Ks. Dr. K.*

REDAKTOR I WYDAWCA Ks. D-r. HENRYK CZERNIK.

ODBITO w DIECEZJALNYM ZAKŁADZIE GRAF - DRUKARSKIM w SANDOMIERZU.